

We Srodę

N^{ro}. 16.

6. Lutego 1822.

Wiadomości krajowe.

Ze Lwowa. — C. K. Rząd krajowy po-
dał do umieszczenia co następuje:

Wysoka C. K. Kancelarya nadworna uwia-
domiła Galicyyski C. K. Rząd krajowy dekre-
tem swoim z dnia 10. Stycznia 1822, że Uro-
dzony Franciszek de Fichtl sprawowany przez
niego dotąd Urząd C. K. Ajenta nadwornego
rezygnował, i że rezygnacyia jego przyjętą
została.

Jego Cesarska Mość naznaczywszy pensyję
za lat piędziesiąt służby P. Jeska Ekonomowi
w Administracyi żywności woyska, raczył o-
negoż w dowód naywyższego zadowolenia ozdo-
bić medalem wielkim złotem z uszkiem i wstążką.

Akt względem żeglugi na Elbie.

(Ciąg dalszy.)

Art. XV. Nieszkodząc powszechnym za-
wadom zawartym w akcie kongressu o rozcią-
gnięciu żeglugi na rzekach, zgodzono się wzglę-
dem cła Brunshausenskiego, aby wszelkie w tej
mierze rozpoznanie niniejszą ugodą zaniechać
i w mieyscu tego stosownie do zobowiązania
się Hannoveru, Kommissyi udzielić taryfy cła
Brunshausenskiego, i takową taryfę iak dalece
sama deklaracyia zasad oclenia, nie wymaga od-
miany fastażów i rzeczy do wiązania służących
nie dowolnie i tylko za porozumieniem się w
tej mierze mających udział Państw, a miano-
wicie wolnego miasta Hamburga zmienić lub
podwyższyć.

Król J. Mość Duński i Senat wolnego mia-
sta Hamburga warowali sobie wszelkie na i-
stniejących zwyczajach i umowach oparte przy-
wileia, tak, iż co się dotyczy cła Staderskiego
pozostanie onym *res integra*.

Art. XVI. Istniejące dotąd 35 urzędy cło-
we poboru na Elbie, są niniejszą zniesione:
i na całej Elbie będzie tylko 14 urzędów cło-
wych, mianowicie: w Aussig, Nidergrund,
Szandau, Strehla, Mühlberg, Coswig,
Roslau, Dessau, Wittenberg, Schna-
kenburg, Dömitz, Bleckede, Boit-
zenburg i Lauenburg.

Oprócz tego Prussy zastrzegają sobie po-
boczny urząd cłowy w Lanzer-Fahre i ur-
zędy w Wittenbergu, Aachen, Barby,
i Szönebek, osobliwie w Magdeburgu
ostatnie zniesione będą, skoru ustanie przy-
czyna tymczasowego onych utrzymania; równie
Saxonia: obadwa urzędy cłowe w Röz-
nię i Pirny dla statków nie przechodzących
koło urzędów cłowych pogranicznych w Streh-
la i Szandau, iakoteż Hannover w przy-
padkach, gdzie statki nie zatrzymają się na żad-
nym ich urzędzie cłowym, warują sobie tym-
czasowy urząd poboru w Hitzacker.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Wiadomości zagraniczne.
Hiszpania.

Wiadomości z Barcelony z d. 30. Gru-
dnia zawierają: »Nieszczęściem dla wszystkich
tutejszych mieszkańców, zdaie się potwierdzać
to, czego się obawiano; zniesienie kordonu,
spieszny i wczesny powrót do miasta, zapaliły
znowu słabo przygaszony ogień, i iezli chłod-
niejsze powietrze, które od kilku dni nastąpiło nie
wstrzyma postępów złego, więc mieszkańcy co
powrócili będą musieli znowu opuścić miasto.
Władze mieyscowe, co iuż po drugi raz prze-
ciwnie postępują, starają się wmówić w pu-
bliczność, że mało uniera ludzi, lecz istotne
czyny zbiają ich usiłowania. Dnia wczorayszego
stał się ofiarą téy strasznój zarazy zacny Pralat,
który dotąd się onę opierał. Pozostała tu ie-
szcze Francuzka siostra szpitalu. Józefa Mo-
rel, udała się na powrót dyliżansem przez
Gironę do Francyi.

Względem naynowszych wypadków w Bar-
celonie, gdzie iak gazeta Francyi przed kil-
ku dniami donosiła, ogłosić miano w d. 30.
Grudnia oświadczenie niepodległości, zawiera
Dziennik rozpraw z Barcelony z d. 2.
Stycznia co następuje: »Zeszła Niedziela bę-
dzie pamiętnym dniew w dziejach nierządu. Je-
neralny Kapitan Villacampa postanowił dnia
tego odprawić wiaźd swój do Barcelony;
wiedział on dobrze, że liczne tu stronnictwo
republikanów, sprzeciwiać się temu będzie;

atoli postanowiwszy mocno ziednać osobście władzy Króla swojego poważenie, dał on rozkaz dwóm pułkom artylerji, stojącym w S. Andrea (de Palomar) aby były gotowe wyruszyć do Barcellona, gdzie o godzinie 4 po południu przy odgłosie bębna i z zapalouemi lunami chciał wnyść. Obadwa te pułki ożywione tym samym duchem nieposuszeństwa co i milicye umówili się między sobą otrzymawszy rozkaz, onegoż niewypełnić i w istocie nie te szeze Jeneralny Kapitan Villacampa przybył z Vique do S. Andreu postanowiły wyruszyć do Barcellona.»

»O godzinie 1 po południu obadwa te pułki wyszły. W téj saméj chwili wystany goniec do Barcellona oznaymit o ich niebawnem przybyciu, i powodach ich wyruszenia przed oznaczoną godziną. Naczelny wódz gwardyi narodowey P. Coste, kazał uderzyć w bębny, i stanęto zaraz 6000 żołnierzy milicyi w Rambla, mieyscu przechadzkiéy naybardziéy uczeszczanéy w Barcellona. Oddział zaś wyszedł dla przyjęcia tych obudwóch pułkom artylerji aż do nowéj bramy.«

»Z drugiéj strony Jeneral Villacampa przybył do S. Andreu własnie pod tenczas, gdy te obadwa pułki zaczynały wyruszać; stanął on na ich czele, i pytał się naczelników czemu by jego niepełnili rozkazów, na co odpowiedzieli: »ponieważ się nam nie podobą. Jeneralny Kapitan słusznie oburzony odwoływał się do władzy z jego urzędem połączonej i starał się chociaż na próżno zwrócić żołnierzy do posuszeństwa; niewidząc zaś bezpieczeństwa dla siebie, uszedł.«

»Przybywszy do bramy twierdzy, w której był Gubernator, kazał go zawołać i żądał, aby go wpuszczono, co też i nastąpiło. Dowiedziawszy się, iż na placu Rambla stoi 6000 żołnierzy milicyi, postanowił ukazać się tym żołnierzom mieyskim w towarzystwie Gubernatora i kilku Officerów, dla doświadczenia, czyliby onych nie mógł nawrócić do ich powinności. Postanowienie to wykonano bez zwłoki, albowiem osądzono za rzecz ważną działać, zanim nadejdą obadwa pułki artylerji. Jeneralny Kapitan ukazuje się na placu Rambla; wzywa Pułkownika, pyta się go, czyli bez niebezpieczeństwa udadź się może między szeregi żołnierzy. P. Coste odpowiada, iż może to uczynić bez obawy, jeżeli jest tak za Konstytucyją iak i żołnierze milicyi; na co Jeneral odpowiedział, iż ostatnie kroplę krwi wyleję za téj utrzymanie.«

P. Coste twierdził, iż to nie jest dostateczna, lecz, że potrzeba wydadź ero-

czyste i autentyczne oświadczenie, dla oznaymienia Królowi, iż Katalonia począwszy od 1. Stycznia 1822, dopóty ogłasza się za niepodległą, dopóki terażniejsze Ministeryum nie będzie zmienione, i że, jeżeli Król Ministeryum to nie zmieni prędko, wtedy Katalonia na wszystkie przyszłe czasy uważałaby się za niepodległą Rządowi Madryckiemu.«

»Jeneralny Kapitan wstrzymał się od wyrażenia swoiéj niechęci, lecz zmuszony uleż przezwadze, przestał na wystawieniu spiskowym niebezpieczeństwa z takowéj rewolucyi. Mowy jego iędrne i powaga, takie sprawiły wrażenie na umyśle buntowników, iż rozkazali otworzyć szeregi i oddadź mu wszystkie honory należne jego stanowi i stopniowi. Niektórzy z nierozumnych, gdy przebieżdżał miotali nań obelgi, lecz takowe zagłuszyły wnet okrzyki: Niech żyje Katalonia! Niech żyje Król konstytucyyny! Po téj wyprawie, powrócił Jeneralny Kapitan do twierdzy, wydał tamże rozkazy a opuściwszy buntownicze miasto udał się do wsi Feliu dla zdania sprawy naczelnikowi politycznemu i wiernemu woysku o zasłych w Barcellona wypadkach. Mówią, iż poiedzie niebawem do Madrytu.«

»Buntownicy posunęli swoią zuchwałosć do tego, iż oświadczenie do Króla mające napis: »Świetny dzień Barcellona«, podpisali.«

Pod Irun na granicach Francuzkich zaszła między woyskiem liniowém i antykonstytucjonistami utarczka, trwająca trzy kwadransy, podczas której słyszano wyraźnie iako hasło do hoju z iednéj strony: Niech żyje Król! z drugiey zaś: Niech żyje Konstytucyja! Posterunki Francuzkie graniczne stały pod bronią.

Francya.

Oprócz rozpraw w Izbie Deputowanych (udzielonych w przeszłym Numerze) z d. 11. b. m. była powodem także do mocnych rozpraw prosba niejakiego P. Castel z Paryża, który strawiwszy w służbie lat 28, uwolniony, prosi o pensyę. Strona prawa twierdziła, że Izba nie ma prawa, wdawać się w rozpoznanie mianowań i oddalania, albowiem byłoby to wdierać się do prerogatyw Królewskich; strona lewa uskarżała się mocno na liczne niedawne oddalenia i na sówite pensyie uwolnionych wyższych urzędników, którym prawnie czynią swobodne życie na koszt pa-

dn, podczas, gdy mniejszych urzędników w podsztyln wieku, raptownem oddaleniem wystawiają nędy. P. Girardin twierdził, że Król ma prawdziwie prawo podług swęj woli mianowania i oddalania, czyli to z własnych pobudek lub rady Ministrów swoich, atoli Izba ma także prawo sądenia o tych tak często zgnbnych poradach, ponieważ inaczęj Ministrów odpowiedzialność byłaby czezem nazwiskiem. Strona lewa żadała odesłania próby do właściwego Ministra; strona zaś prawa utrzymała się przy wniosku Kommissyi: przystąpienia do porządku dziennego. Próby wielu sędziów trybunalskich, o podwyższenie małej ich płacy odesłano do Ministra Sprawiedliwości i Kommissyi budżetowęj. — Minister Skarbu (P. Villele) przełożył następujący projekt do ustawy iako dodatek do ustawy skarbowęj z d. 31. Października 1821. §. 1. Ministrowi skarbu otworzony będzie kredyt na 3,418,958 fr. w dochodach z prowizyi, aby umorzyć przypadającą w Marcu 1822, drugą piątą część *Reconnaissances de liquidation*, w ilości 60 mill. fr. Podług tego §. 2. w artykule 1. budżetu na długi Stanu i umorzenie wyznaczona summa podnosi się do 228 mill. 874,390 fr.; dalej §. 3. również tamże w artykule 2. dla służby krajowęj podana summa na 672,850,714 fr.; nakoniec §. 4. stosownie do tego pobor na rok 1822 ustanowiony będzie na 902,000,033 frank. — Podług oświadczenia Jenerała Sebastianiego do pomnożenia wydatków na służbę krajową, byłby powodem nabór 53,000 ludzi (wiele głosów: 36,000 ludzi). Jenerał Sebastiani: Dobrze, 36,000 ludzi, czyli mówiąc po Parlamentowemu, raczęj przez pozwolenie 12 mill. frank. potrzebnych na ich wybranie i opórządzenie, dla tego lewa strona nie chciała nie przeciwko temu zarzucać; mniemała tylko, iednogłosnie z P. Labourdonnaye, iż należało rozdzielić pytanie zapłacenia rekonesansów od pomnożenia wydatków, i owe odesłać osobně Kommissyi, atoli strona prawa utrzymała się przy wniosku odesłania całego projektu Kommissyi budżetowęj.

Herabia Artois i Xiążę Bordeaux zapadli nieco na zdrowiu. Xiążę Bourbon, do którego wysłano gońca do Chantilly z wiadomością o śmierci Xiężny Bourbon, spodziewany był w Paryżu.

Z Paryża d. 15. Stycznia. — Posiedzenie wczoraysze Izby Deputowanych po przyjęciu protokółu przeszłego posiedzenia, rozpoczęto odczytaniem listu, przesłanego Prezydentowi przez P. Voyer-d'Argenson (Deputowanego z Departamentu Wyższego Renu);

w liście tym żada on uwolnienia go na czas, aby mógł poiechać do domu, albowiem podczas tego niebytności, pod pozorem śledzenia mniemanych osób zawikłanych w spisek Belforcki, wdarto się gwałtem do iego domu, drzwi i zapory połamano, papiery porozrzucano a może niektóre z nich wzięto. Gdy przy odczytaniu podpisu wymówiono imię P. d'Argenson, cała prawa strona została mocno wzruszoną. Na żądanie tego Deputowanego zezwolono bez sprzeczki. — Poczém zdano sprawę z różnych petycyy, które dały powód do mocniejszych ieszcze rozpraw iak w d. 11. t. m. — Nakoniec wstąpił na mównicę P. Chiflet, Referent Kommissyi upoważnionej do rozpoznania ieszcze przez dawnego Ministra przełożonego projektu do ustawy względem ukarania przewinień prassy, i imieniem teyże Kommissyi zdał względem tego projektu sprawę, którą częste szemranie z lewéj a pochwały z prawéj przerywały. (Monitor przyrzeka udzielić tego raportu w następnym numerze). Główny dodatek, przełożony z przykrością lewéj strony, zasada się na tém, aby Sądy Królewskie upoważnione były do wyrokowania w sprawach przewinień prassy bez pośrednictwa Przysięgłych. Pomimo sprzeciwiania się strony lewéj, która rozprawy na Wtorek d. 22. chciała mieć odłożone, postanowiono, że projekt ten do ustawy powinien byćz wzięty pod rozważę w Sobotę d. 19. t. m. — Wszyscy stronnicy strony prawéj zapisali się za projektem do ustawy, stronnicy zaś lewéj przeciwko projektowi.

Król dał w d. 13. Stycznia prywatne posłuchanie Postowi Swojemu w Londynie P. Chateaubriandowi.

Z Paryża d. 16. Stycznia. — Dzisiejszy Monitor zawiera zdanie sprawy P. Chifleta, Referenta Kommissyi upoważnionej do rozpoznania projektu do ustawy względem ukarania przewinień prassy. Rapport ten iest obszerny i zajmuie w Monitorze łącznie z dodatkiem przez Kommissyę przełożonym dziewięc scisto wytoczonych stronnic. Ten projekt do ustawy z dodatkiem (który pierwéj tylko 14 artykułów obeymował) zawiera teraz dwadzieścia artykułów, które z podaniem przełożonych odmian i dodatków wedle porządku przyedziemy: Art. 1. Tytuł I. O ukaraniu — podzielony iest podług projektu Kommissyi na dwa artykuły: Pierwszy artykuł oznacza ukaranie tego, który środkami namienionemi w pierwszym artykule ustawy z d. 17. Maia 1819 Religiją Państwa (to iest Katolichą) ostawi lub wysta-

wi pośmiechowiaku na więzienie miesięczne aż do lat pięciu, i karę pieniężną od 300 do 10,000 frank. (projekt Ministeryjalny ma tylko od 300 do 6,000 frank.) — Art. 2. obeynuie także karę więzienia trzechmiesięczną aż do pięciu lat i pieniężną od 300 do 6,000 frank. przeciwko tym, którzy każdą inną Religiją uznają prawnie we Francyi osławiają lub wystawiają pośmiechowiaku. — Art. 3. O karach przeciwko targnieniu się (za pomocą prassy i t. d.) na godność i powagę Króla lub Izby i t. d., brzmi dosłownie iak Art. 2. w projekcie Ministeryjalnym; tylko kara pieniężna oznaczona na 300 do 6,000 frank. powiększoną jest od 300 do 8,000 frank. — Art. 4. brzmi zupełnie tak, iak Art. 3. projektu Ministeryjalnego. — Art. 5. projektu Kommissyi zawiera te same oznaczenia, iak Art. 4. projektu Ministeryjalnego, tylko z tym dodatkiem: »Niniejsze rozporządzenie nie może czynić żadnego uszczerbku prawu naganienia i rozpoznawania czynności Ministeryjum.« — Artykuł 6. (Art. 5. projektu Ministeryjalnego) powiększa karę pieniężną na przestępców onegoż wymierzoną od 100 do 4,000 frank., na 1500 aż do 5,000 frank. — Oddział wnioskowy Art. 7. (Art. 6. projektu Ministeryjalnego) brzmi podług projektu Kommissyi: »Jeżeli osławienie w różnych przez niniejszy artykuł przewidzianych przypadkach stowarzyszone jest z bezprawiami, gwałtami przeciwko ich osobie, o których drugi paragraf Art. 228. i Art. 229, 231, 232 i 233 ustawy karzący namieniły, zatem winny powinien być podług tych artykułów ukarany.« — W Oddziale wnioskowym Art. 8. (Art. 7. projektu Minist.) gdzie wyrażono o niewiernem i nierzetelnem podaniu dziennikarzy względem posiedzeń Izby, Sądów i t. d. przełożenie Kommissyi chce: »W takich samych (ponowionych) wypadkach, właścicieli i wydawcy dzienników lub pism peryodycznych, wskazani, będą mogli mieć zaprzeczono na czas oznaczony lub nazawsze zdawania sprawy o rozprawach prawodawczych lub sądowych.« — Art. 8. projektu Ministeryjalnego podzielony jest przez Kommissyję na dwa artykuły i tworzy teraz podług projektu Kommissyi Art. 9 i 10. Art. 9. opiewa: »Wszystkie mowy buntownicze, miane publicznie, karane być powinny więzieniem od dni 6 do lat dwóch i karę pieniężną od szesnastu do 4,000 franków.« — Art. 10. zawiera dosłownie trzy ostatnie oddziały (2, 3 i 4.) Art. 10. projektu Ministeryjaln. z następującym

wstępem: Ukaranymi być powinny więzieniem dni czterestu aż do lat dwóch i karę pieniężną od 100 do 4,000 frank: 1) zabranie lub spuszczenie i t. d. aż do końca artykułu. — Art. 11. iak Art. 9. projektu Ministeryjalnego. — Art. 12. iak Art. 10. projektu Ministeryjalnego. — Art. 13. iak Art. 11. projektu Ministeryjalnego. — Art. 14., nowy zupełnie dodatek Kommissyi brzmi: »Sądy oprócz pomienionych kar i w razie koniecznym mogą zawiesić dalsze wydawanie dzienników i pism peryodycznych a nawet w potrzebie takowe ustłumić.« — Tytuł II. O postępowaniu sądowiczem. Art. 15. brzmi jednakoż z Art. 12. projektu Ministeryjalnego. — Art. 16. zgadza się z Art. 13. projektu Minist. — Art. 17. (Art. 14. projektu Minist.) brzmi podług projektu Kommissyi: »Wszystkie niniejszą ustawą i ustawami z d. 17. Maia i 9. Czerwca 1818 przewidziane przewinienia, powinny być *ex officio* do Sądu wniesione; wyjąwszy wypadki objęte Artyk. 15. i 16 i Artyk. 3. ustawy z d. 26. Maia 1819. Jednakowoż niniejsze rozporządzenie nie może być zastosowanem do prywatnych obelg, za które pociągnięcie do Sądu tylko na skargę obrażonego nastąpić może.« — Zupełnie nowe dodatki Kommissyi są trzy wnioskowe Artykuły 18, 19 i 20 iżtąd bardzo ważne, ponieważ sprawy o przewinienie prassy oddane są Sądowi Królewskiemu, a zatem powinny być wyięte z pod wyroku Przysięgłych. Artykuły te opiewają, iak następuje: »Art. 18. Jeżeli w razie popełnionego przewinienia przez pisma iakimkolwiek sposobem drukowane Izba naradzająca się (*Chambre de Conseil*) stosownie do rozporządzenia postępowania karzącego i Art. 10. ustawy z d. 26. Maia 1819 oświadcza, iż jest powód do Sądowego postępowania, lub w razie przeciwnym do wniosku Prokuratora Królewskiego lub strony cywilney, wtedy sprawa wniesiona być powinna przed Sąd Królewski i na uroczystem posiedzeniu Izby (oskarżania i naradzania) odsądzona. — Art. 19. Sądy Królewskie za popełnione przewinienia przez ogłoszenie dzienników i pism peryodycznych pociągnąć mogą dzienniki w ich obwodzie wychodzące. Sądowe postępowanie należeć ma temu z Sądów, w którego obrębie zaszedł pierwszy akt postępowania. — Art. 20. Wszystkie inne przewinienia przewidziane niniejszą i ustawami z d. 17. Maia i 9. Czerwca 1819. powinny być pociągnięte i sądzone przez Trybunały poprawcze.